

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w tygodniu, miesięcznie 1,50 zł i od-
razem. W wypadkach nieopłaconych, przy wstę-
pieniu prenumeratorem, stosownie przy porównaniu ko-
sztań, otrzymujący nie ma prawa żądać pozostawie-
nia (pozwolenia) na to, by przetrwać bez opła-
cenia. Za dalsze ogłoszenia, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiosna
mm. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na
str. 1-3-am, w wiadomościach poczynnych 30 gr. na pismo-
wej str. 30 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogło-
szeniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodni-
owo, w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocisto-
wa 25. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11
Telefon 60. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Sroda Piusa pm., Pelagii
Czwartek Bazyl. b.
Piątek Wita, Modesta m:

Dziś wschód słońca o godz. 3.39 zach. 8.21
Jutro „ „ „ 3.39 „ 8.21
Dziś „ księżycy „ 1.28 „ 2.28

Nr. 81

Wąbrzeźno, czwartek 12 lipca 1928 r.

Rok VIII

Za duszę

ś. p. Kazimierza Młodzianowskiego

Wojewody Pomorskiego Kawalera Krzyża Komandorskiego
z gwiazdą orderu „Polonia Restituta“ i innych

odbędzie się w **czwartek, dnia 12 lipca o godz. 9-tej** w kościele parafjalnym w Wąbrzeźnie nabożeństwo żałobne, na które przedstawiciele władz i urzędów, urzędników i obywatelstwo zaprasza

Wąbrzeźno, dnia 10 lipca 1928 r.

Starosta Powiatowy:

W. Z.

Kirstein — Referendarz

W ósmą rocznicę naszej klęski na Warmji i Mazurach 1920 — 11. VII. — 1928.

Osiem lat mija dziś od tej chwili przykrej, tragicznej niemal, w której przegraliśmy plebiscyt na Warmji i Mazurach.

Blisko pół miliona ludu polskiego przez ten nieszczęśliwy wówczas wynik plebiscytu pozostało nadal — i na długie może jeszcze lata — w niewoli pruskiej, bezwzględnej i barbarzyńskiej, starającej się sięgnąć do głębi dusz polskich, aby zdeprawować je i wyplenić z nich ziarno czystego i zdrowego posiewu polskości.

Jest to uciążliwa strona naszej bolesnej klęski na terenie Warmji i Mazur; która w narodzie naszym nigdy nie może zostać zapomniana.

Ale jest jeszcze i druga strona, strona żywotnych interesów naszego państwa, która każe nam specjalnie ubolewać nad ówczesną przegraną, ponieważ ominęła nas wtedy sposobność zagwarantowania sobie dostępu do Morza Bałtyckiego w rozleglejszych niż obecnie granicach, w granicach, odpowiadających dzisiejszej mocarstwowej potędze 30 milionowego narodu polskiego.

Smutną jest bowiem rzeczą, że naród nasz nigdy nie potrafił ocenić wartości morza. Szlachetny poryw rycerski, a niechęć do lōckia i miarki zbiegała się u nas z niezrozumieniem idei morskiej. Nie umieliśmy patrzeć zdrowo na świat i widzieć, jak wzbogacały się królestwa i republiki, położone nad brzegami morza i czerpiące z niego potęgę mocarstwową.

Ideę morską nie rozumieliśmy przed wiekami i nie pojęliśmy jej dzisiaj, gdy Opatrzność cudem powróciła nam wolną i zjednoczoną Ojczyznę. Przed wiekami zamiast zdobywać i utrwalać w posiadaniu wybrzeża morskie, rycerze nasi wertowali po niezmiernych stępcach Wołynia, Podola i Ukrainy, zapominając, że źródła egzystencji państwa polskiego leżą u brzegów Morza Bałtyckiego.

Dzisiaj zaś zamiast pozostałe w narodzie siły rzucić do walki plebiscytowej w roku 1920 o zdobycie terenów zagradzających nam szeroką drogę do Bałtyku, — poszliśmy zdo-

bywać bramy Kijowa, aby później cofać się ze znacznymi stratami. Tak więc historia nie nauczyła nas niczego,

Plebiscyt przegraliśmy, bo w takich warunkach wygrać go nie mogliśmy, nie postępując tak, jak nakazywała nam racja stanu.

Dla usprawiedliwienia naszego dodać należy, że mieliśmy ze znacznie silniejszym od nas przeciwnikiem do czynienia. Niemcy, państwo zorganizowane bez przerwy od tysiąca lat, klęską w wojnie światowej faktycznie nie wiele osłabione, rzuciło wszystkie swe siły do walki o Warmję i Mazury. Podczas kiedy Niemcy mieli do swej dyspozycji i urzędy i kościół i szkołę i zakonspirowaną armję na terenie, a przedewszystkiem tysiące zdecydowanych na wszystko agitatorów. — Polska rozporządzała małą grupą miejscowych działaczy i garstką zaledwie agitatorów napływowych, nie znających nawet dobrze psychiki ludności i warunków lokalnych.

Dyplomacji polskiej nie udało się uzyskać dogodniejszych warunków głosowania, ani też przedłużenia terminu plebiscytu. Zaś Ko-

misja Międzynarodowa i w Olsztynie i w Kwidzynie, w której składzie znajdowali się głównie nieprzychylnie nam Anglicy, stała wyraźnie po stronie niemieckiej. Nic też dziwnego, że Niemcy rozwinęli straszliwy terror, pod obuchem, którego zamierało życie polskie i milknąć musiała polska działalność wlewcowa i oświatowa. W ostatniej chwili Niemcy rzucili do głosowania kilkadziesiąt tysięcy sfabrykowanych na przedce Warmjaków i Mazurów z Westfalji i Nadrenji, czem ostatecznie przechylił szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Tak więc plebiscyt przegraliśmy.

I dziś, w chwili rozpamiętywania owej tragedji z przed ośmiu lat smutne jedynie nasuwać się muszą refleksje.

Nie powinny być one jednak przyczyną zwątpienia. Zacząć trzeba nam pracę na nowo od podstaw, z tą mocną wiarą w sercu, że niezbadane wyroki Opatrzności dziejowej powrócić muszą kiedyś te drogie sercu polskiemu ziemie na leno umiłowanej Ojczyzny naszej.
L. Ł.

Pogrzeb śp. wojewody Młodzianowskiego

Warszawa, 9. 7. Dziś o godz. 10.30 rano w kościele św. Krzyża J. E. ks. biskup pelpliński Okoniewski w asyście duchowieństwa odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne przy zwłokach śp. generała Młodzianowskiego, wojewody pomorskiego. Wartę honorową przy trumnie zmarłego pełnił oddział honorowy 21 p. p. Na nabożeństwie obecni byli członkowie rządu z p. premierem prof. Bartlem i przedstawiciele korpusu oficerskiego z p. wiceministrem spraw wojsk. gen. Konarzewskim na czele. O godz. 5 po poł. nastąpiła eksportacja zwłok z kościoła na cmentarz Powązkowski.

Po przybyciu do świątyni p. Prezydenta Rzplitej w towarzystwie generalnego adjutanta, ks. biskupa polowego Galla i licznych duchowieństwa odprawił egzekwje, podczas gdy chóry wykonały pienia żałobne. Po skończonych modłach starostwie województwa pomorskiego przenieśli tru-

mnę na lawetę, zaprzęzoną w 6 koni. P. Prezydent Rzplitej po złożeniu wyrazów współczucia rodzinie śp. wojewody Młodzianowskiego odjechał na Zamek, poczem uformował się kondukt pogrzebowy.

Przy dźwiękach marsza żałobnego i bicie dzwonów kondukt ruszył na cmentarz. Nad otwartą mogiłą przemawiali min. spraw wewn. gen. Składkowski, wicewojewoda dr. Seydlitz oraz dr. Chądzyński. W chwili spuszczenia trumny do grobu artylerja oddała salwę honorową.

Z Wąbrzeźna w pogrzebie brał udział p. starosta dr. Prądzyński.

Śp. wojewoda Młodzianowski był 4-tym z rzędu wojewodą pomorskim: 1-szym był śp. dr. Łaszewski, 2-gim p. Jan Brejski; 3-cim — dr. Wachowiak.

Zjazd Zrzeszenia Rodaków z Warmji odbędzie się w Bydgoszczy

Niedawno temu na ziemiach zachodnich związała się organizacja pod nazwą „Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej”. Należą do niej rodacy, urodzeni na ziemiach plebiscytowych i ci, którzy po nieszczęsnym plebiscyście uchronić się musieli do Polski, oraz byli długoletni działacze społeczni na tych terenach. Celem organizacji jest przede wszystkim łączność duchowa z braćmi, pozostałymi poza kordonem.

Pierwszą taką łącznością zbiorową będzie wjazd Zrzeszenia, który odbędzie się w 518 rocznicę bitwy pod Grunwaldem, w dniu 15 lipca z Bydgoszczy. Przybędą na zjazd ten nie tylko

członkowie Zrzeszenia, zamieszkali obecnie w Polsce, ale i wielu braci ze wszystkich ziem niewyzwolonych, na czele ich b. boscł mniejszości polskiej do sejmu pruskiego Jan Bacewski. Przybędą także: wielki syn ziemi warmińskiej sławny kompozytor Feliks Nowowiejski, który osobiście dyrygować będzie chórami bydgoskimi, konsul Rzplitej Polskiej dr. Zawada z Olsztyna, b. konsul polski w Olsztynie ksiądz Korybut-Wisniewiecki i wielu, wielu innych wybitnych działaczy, znajdujących się dziś na wysokich stanowiskach.

Bezowocne poszukiwania za Amundsenem

„Małygin“ posuwa się dalej — Niemcy, Jugosławia i Czechosłowacja przeciw Nobilemu — W Norwegji zaniepokojenie.

Wszystkie poszukiwania za Amundsenem na wyspie Niedźwiedziej nie dały żadnego rezultatu. Nieszczęście musiało się wydarzyć w innym miejscu. Amundsen odleciał na francuskim samolocie 18 czerwca o 4-tej po południu. W trzy godziny później widziano go w powietrzu na wysokości Wyspy Niedźwiedziej.

Wkrótce potem pochwylił tamtejszy radiotelegrafista słabe sygnały. Po chwili i one ucichły. Powietrze sprzyjało wtedy lotnikom. Zatem przyczyną nieszczęścia mógł być tylko defekt motoru. Coraz więcej ustala się przekonanie, że maszyna wraz z pasażerami wpadła do wody. Możliwość istnieje, że „Latham“ wylądował na lodzie. Na tem przypuszeniu opierają się ostatnie nadzieje uratowania Amundsena. Lotnicy Larsen i Lützw Holm szukają go w każdym razie dalej.

Krótkie wiadomości

We wsi Marjanów powiatu lidzkiego w jednym z domów pozostawione bez opieki dwuletnie dziecko zginęło straszną śmiercią. Do mieszkania weszła świnia i poogryzała dziecku palce oraz wygryzła policzki. Dziecko zmarło w okropnych boleściach przed nadejściem pomocy.

Jak się dowiadujemy, projektowane jest obecnie przez władze administracyjne zniesienia obowiązku przedstawienia t. zw. świadectw kwalifikacyjnych dla ubiegających się o paszporty zagraniczne.

Podczas wielkiego pożaru fabryki samochodów firmy Citroen na paryskim przedmieściu

Małygin posuwa się...

Zamacz lodów „Małygin“ zdołał uwolnić się od ściskających go lodów i obecnie płynie w stronę ziemi Karola. Lotnik Babuszkin znów przygotowuje się do lotu wywiadowczego.

Ataki prasy na Nobilego.

Większość prasy czechosłowackiej, — i prasa niemiecka bez wyjątku w ostry sposób atakuje lot biegunowy gen. Nobile, zarzucając mu ignorancję i lekkomyślność, a wreszcie dezercję z kry — zamiast ostatni — odlatuje pierwszy.

W Norwegji zaniepokojenie.

Brak wiadomości o Amundsenie wywołał wielki niepokój w Norwegji. Od kilku dni w całej Norwegji odbywają się nabożeństwa błagalne na intencję odnalezienia Amundsena.

Auberuilliers w ciągu kilku minut spłonęły 4 wielkie garaże. Spaliło się 207 samochodów. Straż pożarna po kilkugodzinnych wysiłkach ugasiła pożar.

W zatoce Arauco rozbił się transportowiec chilijski „Angamos“. Zatonęło 292 osoby.

Papież zatwierdził decyzję, na mocy której wszystkie dzieła A' Anunzia zostały umieszczone na indeksie.

Kąpiący się w Renie, około Ehrenbreitstein letnicy odkryli na dnie rzeki niezwykły skarb — cały transport butelek szampana. Wieść o tem odkryciu rozległa się lotem błyskawicy po wsi. Mieszkańcy tłumnie zbiegli się nad rzekę, rozpoczęło się wylawianie szampana i zasmańska u-

czta na plaży, w której uczestniczyły nawet dzieci. Wieczorem panowała we wsi nienotowana w jej historii wesołość. Liczba pijanych mieszkańców osiągnęła pełne 100 proc. Jak wykazały wstępne dochodzenia szampan zatopił pewien restaurator z Koblencki, przeciwko któremu toczy się dochodzenie o fałszywe dane co do podatku alkoholowego.

Jak donoszą z Ortelsburgu (Prusy Wschodnie) zabroniły władze pruskie wydawania tamtejszego pisma polskiego „Przyjaciela Ludu“ drukowanego czcionkami gotyckimi.

Do miejscowości Padang na Sumatrze przybył parowiec, przepełniony pielgrzymami, wracającymi z Mekki. Władze skonstatowały ku swemu przerażeniu, że z powodu natłoku na przepełnionym pasażerami statku 40 osób uległo zaduszeniu.

Znany bankier belgijski Loevensztein gdy wracał samolotem ze swoim sekretarzem i dwiema maszynistkami z Craydon do Brukseli padł ofiarą własnej nieostrożności niedaleko od Dunkierki. Bankier sądząc, że otwiera drzwi od toalety otworzył drzwi od wyjścia z samolotu spadł do morza i utonął.

P. premier Bartel ma wyjechać w połowie lipca na urlop wypoczynkowy. Zastępstwo obejmie min. spraw wewnętrznych gen. Składkowski.

Jak się dowiadujemy, na stanowisko starosty w Tczewie mianowany został p. Staszowski, pułkownik rezerwy lotnictwa. Objęcie stanowiska ma nastąpić za kilka tygodni, skoro p. St. ukończy praktykę administracyjną.

W niedzielę odbyła się w Belgji, na drodze między Nieu Port i Westende, uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci oficerów i żołnierzy angielskich, którzy brali udział w obronie Antwerpii w pierwszych miesiącach wojny r. 1914, oraz w późniejszych walkach na tym odcinku w r. 1917.

Miejsca wiecznego spoczynku wielu tych, którzy padli w tych walkach, są nieznanne, na tablicach pomnika widnieją nazwiska 566 bohaterów walk.

Ceremonji odsłonięcia pomnika dokonał gen sir George MacDonough. General wygłosił przemówienie, w którym powiedział, że jakkolwiek wielka wojna należy już do przeszłości, jednak uczucia wspólnych przeżyć Belgów i Anglików nie osłabły bynajmniej. Drugie przemówienie wygłosił premier belgijski p. Jaspar.

Poświęcenie sztandaru Kółka rolniczego w Wąbrzeźnie

Kiedy zostało założone „Kółko Rolnicze“. — Uroczystość poświęcenia sztandaru. — Ożywienia w mieście. — Pochód do Kościoła. — Poświęcenie sztandaru. — Jak wygląda nowo poświęcony sztandar. — Na Rynku: Okolicznościowe przemówienia. — Składanie gwoździ. — W hotelu pod „Białym Orłem: Wspólna kawa. — Zabawa.

W dwadzieścia lat po założeniu Kółka Rolniczego, odbyło się poświęcenie sztandaru. Rzadka ta uroczystość, która zapisze się po wsze czasy w dziejach Kółka Rolniczego, odbyła się w niedzielę 8 lipca br.

Od samego południa było można w mieście naszym zauważyć pewne ożywienie, a szczególnie na Rynku, tam bowiem przed hotelem pod „Białym Orłem“ była zbiórka delegatów, przybyłych na poświęcenie sztandaru. Z powiatu wąbrzeskiego uczestniczyły w uroczystości prawie wszystkie Kółka Rolnicze. Miejscowe towarzystwa były bardzo słabo reprezentowane. (Sokół np. nie mógł brać udziału, gdyż był na 25-lecie „Sokoła“ Kowalewskiego — Ochotnicza Straż Pożarna również nie mogła brać udziału, bowiem w ten dzień miała swą zabawę).

Mimo to, udział innych, bratnich towarzystw był bardzo liczny.

Wymarsz do Kościoła.

Po godzinie 14.30 wyruszył pochód z orkiestrą Kółka Rolniczego z Książek na czele do kościoła. Tam przed nieznorami, ze stopni ołtarza przemówił ks. proboszcz Zakryś, który przedstawił w swym przemówieniu, że Kółko Rolnicze ściśle łączy się z kościołem, bowiem gdy chodzi o dobre żniwa etc. to rolnicy zawsze zwracają się z ufnością do Boga; wyszyty na sztandarze patron rolników św. Izydor oraz Matka Boska Siewna świadczą, że rolnicy byli i będą nawskroś religijni. Po przemówieniu poświęcił ks. proboszcz sztandar, poczem odbyły się nieszpory, po których odśpiewano z orkiestrą „Boże coś Polskę“.

Jak wygląda nowo poświęcony sztandar?

Na jednej stronie sztandaru wyszyte są litery: Kółko Rolnicze Pom. Tow. Rolniczego w Wąbrzeźnie, data założenia (1908) oraz patron wszystkich rolników św. Izydor. Na drugiej stronie sztandaru widnieje w środku Matka Boska Siewna, a w rogach wyszyte są: herb Pomorza,

herb miasta Wąbrzeźna, herb Rolników i Tiara. Chrzestnymi sztandaru są: p. prezes powiatowy P. T. R. Sojecki, pan Taczanowski, pan burmistrz Szwarz oraz żona wiceprezesa p. Putynkowska.

Na Rynku.

Z kościoła przeszedł pochód przez ulicę Przemysłową na Rynek, gdzie ustawiona była mównica, w zieleni przybrana.

Po przybyciu na Rynek, prezes powiatowy p. Sojecki wręczył sztandar p. prezesowi Kółka wąbrzeskiego hr. Dąbskiemu, a tenże wręczył sztandar przy odpowiednim przemówieniu chorążemu.

Nastąpiło składanie gwoździ, których złożono razem około dwadzieścia; pomiędzy innymi zauważyliśmy gwoździe od chrzestnych sztandaru, od Redakcji „Głosu Wąbrzeskiego“ (gwoźdź złożył p. red. B. Szczuka) i td. Wszyscy składający gwoździe wyrażali swe życzenia. Po zakończeniu aktu składania gwoździ, ruszono z orkiestrą na wspólną kawę do hotelu pod „Białym Orłem“.

W hotelu pod „Białym Orłem“ wspólna kawa. — Przemówienia — Zabawa.

Podczas kawy jako pierwszy przemawiał prezes Kółka Rolniczego p. hr. Dąbski, dziękując ks. proboszczowi Zakryśowi, chrzestnym sztandaru, panu burmistrzowi Szwarzowi, wszystkim prezesowi i członkom Kółek Rolniczych i licznie zebranych gościom, za przybycie. Na koniec swego przemówienia pan prezes wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej w ręce Jej Prezydenta p. Mościckiego oraz Marszałka Józefa Piłsudskiego, poczem orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Drugi z rzędu zabrał głos, dbały o swe Kółko Rolnicze nad wyraz gorliwy — pan prezes Sojecki z Orzechowa, który scharakteryzował stan Kółek Rolniczych w powiecie wąbrzeskim, zaznaczając, że Kółko Rolnicze starają się o po-

moc dla rolników, o nawozy sztuczne pod uprawą roli i td.

W końcu pan prezes wzniósł okrzyk: Wąbrzeskie Kółko Rolnicze oraz Pomorskie Tow. Rolnicze niech żyje!

Następnie przemawiał pan burmistrz Schwarz, który wypowiedział swoją sympatię do Kółka Rolniczego, zaznaczając, że Kółko Rolnicze było zawsze cenione, nawet wtedy, kiedy miasto nasze nie było jeszcze tak uprzemysłowione. Rolnicy dawali wówczas w większej mierze pracę robotnikom miejskim. Mimo to, że miasto nasze bardzo uprzemysłowiło się, zawsze jeszcze będzie Kółko Rolnicze cenione ze strony miasta naszego. Kończąc swą przemowę, złożył p. burmistrz życzenia na ręce prezesa p. hr. Dąbskiego oraz ks. proboszcza Zakryś, którzy zawsze trzymali z ludem.

Jako ostatni z rzędu przemawiał ks. proboszcz Zakryś, z zadowoleniem patrząc — mówił ks. proboszcz — że wszystkie towarzystwa kościelne, a także i świeckie, których mamy 20-cia — u których panuje jedna myśl — miłość bliźniego, a przede wszystkim Boga.

W naszej parafii nie mamy jeszcze wrogich organizacji — mówił dalej ks. proboszcz — kto reby szły przeciwko kościołowi, chociaż pewn sfery starają się o założenie takiej organizacji. Spodziewamy się jednakże, że nikt nie przystąpi do takiej szkodliwej pracy. Wytrwajcie panowie w znoej pracy, wytrwajcie w duchu bogobojnym! Na koniec swego przemówienia wykrzyknął ks. proboszcz toast. „Niech żyje i rozpowszechnia się w parafjalnem mieście naszym Kółko Rolnicze!“

Wśród delegatów przybyłych na uroczystość zauważyliśmy pana Jankowskiego, zasłużonego założyciela p. Józefa Paszotę z Plemiont, wiceprezesa p. Wojnowskiego p. sekr. Żakowskiego i t. d.

Po kawie odbyła się zabawa, na której bawili się wszyscy bardzo harmonijnie do rana.

Kółko Rolnicze w Wąbrzeźnie niech się jak najpomyślniej rozwija, na użytek Społeczeństwa a na chwałę Boga. Redakcja.

Echa huraganu.

Podczas burzy, która przeszła w ubiegłą środę nad Polską, miał miejsce w Druskiennikach do głębi wstrząsający wypadek.

Wywrócony od pioruna krzyż żelazny na wieży kościelnej spadł na dach kościoła i przebijając go runął do wnętrza świątyni.

Skutki wypadku były tragiczne: 2 kobiety znajdujące się w kościele zostały zabite na miejscu.

Jedną z nieszczęśliwych była p. Pagowska, żona inżyniera z Warszawy, drugą właścianka z okolicy Druskiennik.

Trąba powietrzna porwała 2 dziewczynki. Dziś w dalszym ciągu nadchodzą wiadomości o strasznych skutkach huraganu, który przeszedł nad częścią województwa warszawskiego.

O grozę przejmującym wypadku donoszą z folwarku Jaktory (własność p. Zielenieckiego) pod Radzymińcem.

W chwili, gdy nagle zaczął się huragan na polu znajdowały się dwie dziewczynki: 12-letnia Kazimiera Cieplik i 9-letnia Józefa Wojdak. Trąba powietrzna uniosła obie dziewczynki w powietrze, a po burzy znaleziono je uwikłane w gałęzi pobliskich drzew martwe. Co było bezpośrednią przyczyną śmierci, czy uderzenie, czy też uduszenie dotychczas nie stwierdzono.

Folwark Jaktory został zupełnie zniszczony. W pobliskiej cegielni piorun zabił dwóch robotników.

Tabela wygranych obligacji 5^o/o Państwowej Pożyczki Konwersyjnej z r. 1924.

Wygrane wypłaca Kasa Skarbową w Wąbrzeźnie. Szósta rata.

Obligacje zamortyzowane. Po 100 złotych:

73162,— 73191—73192, 73238,— 73485,— 74704—74750,
74944—74947, 75185—75200, 75350,— 75989—76000, 76389—
76394, 76570,— 76581,— 79198—79199, 79419,— 79428—79438,
79576—79580, 79733,— 80244—80 63, 81171 81174, 82599,—
83401,— 83412,— 83433—83435, 83472—83476, 83598,—
83601—83698, 84275,— 84625,— 85952—85958, 86084,—
86769—86770, 86776—86777, 86779,— 86883,— 86926—86931,
86954—86955, 87795—87798, 87918—87922, 87992,— 89795—
89796, 89834—89837, 89858—89859, 89984—89986, 90096—
90097, 90224,— 90227,— 91968—91970, 92431—92480, 93601—
93703, 94167—94168, 94184—94189, 94251—94300, 94640—
94660, 94921—94930, 94941—94950, 94988,— 95100,— 95398—
95400, 95414—95477, 95601—95650, 95701—95900, 96713—
96720, 97051—97100, 97123,— 97160—97169, 97415—97443,
99061—99100, 99415 99420 99522—99524, 100784—100787,
100814,— 100985—100987, 100993—100994, 101838—101937,
101978—102100, 102401—102680, 102601—102827, 103124—
103127, 103139—103140, 103601—103611, 103613—103677
103681—103683, 103685—103692, 104051 104054, 104059—
104100, 104126—104131, 104156—104169, 104251 104272,
104287—104320, 104331—104340, 104351—104407, 104594,—
104598—104600, 104801—104802, 104843—104900, 105235—
105264, 105266—105337, 105942—105954, 106305—106323,
106335,— 106405 106604, 106606—106610, 106912—106916,
107010—107014, 107037—107040, 107043—107047, 107056—
107057, 107913,— 107964—107993, 108014—108053, 108114—
108213, 108314—108412, 109945—109954, 110045—110054,
110084—110085, 110435,— 110498—110562, 110673—110710,
110714—110727, 110769,— 110794—110799, 110803,— 11850,—
110852—110860, 110862,— 110864—110866, 110868—110877,
110880—110894, 110898,— 110991—111000, 111278—111287,
111289,— 111298—111317, 111358—111367, 111397—111402,
111408—111430, 111456—111465, 112448—112497, 112571—
112590, 112878—112897, 113772—113821, 113974—113979,
114268—114317, 114418—114467, 115731—115838, 116180—
116184, 117329—117356, 117556—117565, 117569,— 117585—
117590, 117618—117627, 118496—118534, 118581—118585,
118672,— 118678—118687, 118737—118744, 118746—118753,
118756—118757, 118760—118765, 118888—118890, 119018—
119037, 119068—119087, 119189—119198, 11465—119467—
119469, 119477,— 119531—119534, 119739—119740, 119742,—
(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 11 lipca 1928 r.

— **Nabożeństwo żałobne.** W czwartek 12 bm. o godzinie 9-tej odbędzie się w kościele parafjalnym w Wąbrzeźnie nabożeństwo żałobne za duszę wojewody pomorskiego śp. Kazimierza Młodzianowskiego. Z powodu Jego zgonu, powiewały w mieście naszym i na całym Pomorzu na wszystkich urzędach flagi państwowe, podniesione do połowy masztu.

— **Podziękowanie.** Za złożone wyrazy współczucia z powodu tragicznej śmierci córki naszej śp. Elżbiety zasyłamy tą drogą jaknajserdeczniejsze podziękowanie, a w szczególności Przewielebnemu ks. dziekanowi Karnowskiemu z Król Nowejwsi, ks. proboszczowi Zakrysiowi z Wąbrzeźna, oraz Redakcji „Głosu Wąbrzeskiego”, państwu Kossobudzkim z Mgowa, Gronu Nauczycielskiemu z Król Nowejwsi i okolicy, panu Wojteckiemu z Wąbrzeźna, Tow. Spiewu „Słowik” z Płużnicy, Tow. Spiewu „Harmonji” z Król. Nowejwsi, młodzieży szkolnej i tym wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszej córce śp. Elżbiecie.

Neumannowie Król. Nowawiesi.

— **Muzyczny złodziej.** W niedzielę 8 bm. podczas zabawy Ochotniczej Straży Pożarnej skradziono p. Franciszkowi Błaszkiwiczowi (Ciąg dalszy na 4-tej stronie.)

25-cio lecie Sokola w Kowalewie

Jak powstał „Sokół” w Kowalewie. — Uroczystość obchodu 25-lecia. — Na Rynku. — Przemówienia. — Wręczenie dyplomów członkom honorowym. Składanie gwoździ. — Defilada. — Poświęcenie i otwarcie boiska. — Obiad reprezentacyjny. — Występy Sokolów i Sokolic. — Jakie towarzystwa brały udział w uroczystości. — Zabawa.

Kowalewo, dnia 8 lipca 28 roku.

Przed dwudziestupięciu laty tj. 1903 roku w dniu 14 kwietnia założone zostało w Kowalewie Tow. Gimn. „Sokół”. Było to jeszcze, jak każdy wie, za czasów niewoli pruskiej. Prusak nas gnębił — chcąc nas zniszczyć — rozwiązywał wszelkie towarzystwa polskie, nie zezwalając, by Polacy zbierali się publicznie a przedewszystkiem wspólnie. I to wiele Prusakom nie pomogło, bowiem zbierano się potajemnie pod osłoną wieczorów na poddasza i tam radzono jak wyzwoić naszą ukochaną Ojczyznę... by nabrać otuchy do mającej nastąpić walki. W takich warunkach zostało założone Tow. Gimn. „Sokół”.

I nieraz też w takich warunkach pracowano dla przyszłości Ojczyzny. Pracowano skrzętnie choć ciężko nieraz było, do czasu, kiedy miała wybić na zegarze dziejowym pamiętna godzina — czekano jutra naszej Ojczyzny.

I nadszedł ten czas... wybiła godzina, kiedy zabłysnął nad naszym krajem srebrnopyłoty ptak — „Orzeł Biały”! Naród powstał by zgnieść swego gnębiiciela i zgniół.

Dla Polski dawano wszystko, co kto miał... nikt się nie wahał ofiarować swego życia... A było takich tysięcy...

Kto ich nauczył tak wielkiej miłości Ojczyzny? Sami się nauczyli złączeni w bratnich towarzystwach i organizacjach, jak „Sokół” — Towarzystwa Ludowe” i t. d.

Również członkowie „Sokoła” z Kowalewa brali czynny udział w walce z wrogami Ojczyzny. Po trudach i znojach dla Boga i Ojczyzny nie sprostano prawie, że „Sokół” w Kowalewie pracuje już ćwierć wieku. Dla uczczenia postanowiono urządzić uroczystość 25 lecia swego istnienia, która to uroczystość odbyła się dzisiaj.

Uroczystość 25 lecia istnienia rozpoczęła się dzisiaj uroczystą Mszą św. w kościele parafjalnym, którą odprawił ks. Sobisz. Do Mszy św. służyli Sokoli. Na zakończenie nabożeństwa w kościele odśpiewano wspólnie „Boże coś Polskę”.

Na Rynku.

Z kościoła uformował się pochód z orkiestrą 63 p. p. z Torunia na czele i ruszyła na Rynek, gdzie ustawiono się w czworobok, około mównicy. Przed mównicą na krzesłach zasiedli przedstawiciele władz Sokolich oraz zaproszeni goście.

Pierwszy przemówił prezes okręgowy pan Krzyżanowski, wspominając o śp. wojewodzie Młodzianowskim, który był protektorem Sokola. Dla uczczenia zmarłego pan Krzyżanowski poprosił o bezwzględnie jednogminutową ciszę. Padło gromkie „baczność” uchyliły się kapelusze i nastąpiła cisza, w której myśli uleciały do trumny śp. Młodzianowskiego, oddając Mu choć w myślach ostatnią przysługę. Po skończeniu przemówienia pana Krzyżanowskiego, wstąpił na mównicę p. burmistrz Przybyszewski, który przywitał wszystkich gości oraz bratnie towarzystwa.

Kiedy powstał „Sokół” kowalewski — wypowiedział prezes miejscowego „Sokoła” p. Tycner. W czasie przemówień zdało się słyszeć nazwisko p. Andrzeja Katowskiego, który był współzałożycielem „Sokoła” na dzisiejszej uroczystości; sam będący jako jeden z pierwszych członków „Sokoła”.

Po przemówieniu p. Tycnera wszedł na mównicę prezes okręgowy p. Krzyżanowski z Torunia i dziękował w imieniu okręgu przedstawicielom prasy, członkom Magistratu, członkom honorowym oraz wszystkim obecnym bratnim Towarzystwom i społeczeństwu za uświetnienie dzisiejszej, tak wzniosłej uroczystości.

Następnie udekorowano pana Jakóba Suleckiego z Torunia zaszczytną odznaką Sokola, za 30 letnią pracę Sokolską. W czasie przypinania p. Suleckiemu odznaki, chór miejscowych „Sokolów” odśpiewał stosowną pieśń.

W wrzuszonych słowach dziękował p. Sulecki za odznakę, przyczem zaznaczył, że pracował on z obowiązku dla Ojczyzny jak każdy Polak w jego miejscu winien postąpić. W dalszym swem przemówieniu przemówił do młodzieży, nawołując ją, żeby przy sztandarze stali do samej śmierci.

Wręczenie dyplomów członkom honorowym.

Jako wdzięczność za pracę dla „Sokolów”, gniazdo tutejsze zamianowało panią pułkowniczką Iwanowską z Piątkowa, panią Marią de Phul z Franksztyna, pana dr. Owczarczaka z Kowalewa oraz p. Tylocha z Dylewa jako członków honorowych gniazda Sokolów w Kowalewie. Pan Tyloch dziękował za nadanie członkostwa honorowego, przyrzekając zawsze pracować dla Sokola i przyjść mu z pomocą jeśli będzie tego potrzebą. Równocześnie ustalono udekorować

zetonem p. burmistrza Przybyszewskiego, za jego dość poważne zasługi. Pan Przybyszewski w swem podziękowaniu za zeton zaznaczył, że pracował będzie dalej póki tchu w piersiach stanie; wręczono również p. Grochowskiemu, p. Katowskiemu, p. Tycnerowi pamiątkowe odznaczenia. Zetony wręczył powyższym panom p. burmistrz Przybyszewski.

Składanie gwoździ — Defilada.

Nastąpiło składanie gwoździ — składali je różni przedstawiciele korporacji i towarzystw. Po zakończeniu składania gwoździ odbyła się defilada przed nowo mianowanymi członkami honorowymi, członkami władz Sokolich, przed członkami Rady Miejskiej i Magistratu, oraz przed przedstawicielami prasy.

Poświęcenie i otwarcie boiska.

Po defiladzie nastąpiło poświęcenie i otwarcie boiska. Poświęcenia dokonał ks. Sobisz, przemawiając do Sokolów by na nowo utworzonym i codopiero poświęconym boisku kształcili swego ducha i swe ciało na pożytek swoich bliźnich i na pożytek Bogu. Ks. Sobisz w imieniu ks. proboszcza Puppla oddał boisko do użytku młodzieży, poczem wznosił okrzyk na cześć młodzieży.

Otwarcia boiska dokonał p. burmistrz Przybyszewski, przez przecięcie wstęgi o barwach narodowych. Pan burmistrz przedtem przemówił i wznosił trzykrotny okrzyk na cześć naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Na cześć burmistrza pana Przybyszewskiego wznosił okrzyk p. prezes okręgowy Krzyżanowski. Po wprowadzeniu wszystkich Towarzystw na boisko — udano się na salę p. Schreiberowej gdzie odbył się obiad reprezentacyjny.

Obiad reprezentacyjny.

W obiedzie reprezentacyjnym brali udział przedstawiciele Towarzystw, członkowie Rady Miejskiej z przewodniczącym Rady p. Tomczakiem na czele, władze Sokole z Torunia oraz przedstawiciele prasy. Prasa była reprezentowana przez p. Leona Kuma z „Słowa Pomorskiego” z Torunia oraz Zb. Wachowiaka z „Głosu Wąbrzeskiego”.

Podczas obiadu wygłoszono szereg przemówień i toastów. Przemawiali p. Krzyżanowski z Torunia, p. burmistrz Przybyszewski z Kowalewa, który w serdecznych słowach powitał przedstawicieli prasy.

W imieniu obecnych repr. na sali prasy przemówił pan L. Kum z Torunia. Dalej przemawiał pan Sulecki z Torunia, naczelnik Sokola z Kowalewa p. Kędziora, pan Krzyśko w imieniu Bractwa Strzeleckiego z Kowalewa, prezes Sokola p. Tycner oraz pan przewodniczący Rady Miejskiej z Kowalewa. Wygłoszono szereg toastów jak na cześć „Sokoła”, prasy i t. d.

Występy „Sokolów i Sokolic” na boisku.

Na boisku po południu odbyły się występy „Sokolów” miejscowych i poza miejscowych. Cwiczył „Sokół” z Torunia, „Sokolic” z Wąbrzeźna i t. d. Występy wypadły dobrze. Z tego powodu, że było chłodno, publiczności na boisku nie było zbyt wiele, dopiero, nad wieczorem, gdy się ociepliło, publiczności przybyło więcej. Wypada również zaznaczyć, że przybył po południu na uroczystość ks. proboszcz Łowicki z Niedźwiedzia.

Ks. proboszcz Łowickiego powitał na boisku p. Tycner, prezes miejscowego gwiazda Sokolów, poczem przemówił ks. proboszcz. W przemówieniu swem ks. proboszcz mówił o doniosłej pracy Sokolej za czasów zaborczych i o pracy, kiedy mamy wolną i Niepodległą Polskę. Przemówienia ks. proboszcza Łowickiego wysłuchano ze szczególnym zainteresowaniem.

Jakie towarzystwa brały udział w uroczystości?

Sokół Toruń I — Toruń II — Toruń III „Sokół” Wielkiej Łąki, delegacja Sokola z Ryńska — Sokół z Wąbrzeźna — oddział „Sokolic” z Wąbrzeźna — „Sokół” z Golubia, oddział kolarski „Sokoła” z Torunia i Chełmży, Klub Tenisowy z Kowalewa — Bractwo Strzeleckie z Kowalewa — Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Żeńskiej — Ochotnicza Straż Ogniowa z Kowalewa, Żeńska Szkoła Rolnicza z Kowalewa Tow. Samodzielnych Robotników i t. d.

Zabawa.

Wieczorem bawiono się na dwóch salach i to na sali p. Zielkowej oraz p. Shreiberowej. Zabawy trwały prawie do samego świtu. Życzenia odjeżdżających gości były prawie jednokie, a to takie, że każdy by chciał jeszcze być na uroczystości 50-letniego jubileuszu „Sokoła” kowalewskiego.

z Grudziądza, nuty wartości około 500 złotych. Natychmiastowe dochodzenia wykazały, że nuty poleciały aż do... Niedźwiedzia, które skradł niejakiś H. Pan, który był tak bardzo muzykalny „został” bezpłatnie przenocowany“ w areszcie policyjnym.

— **Jakie zioła zbieramy w lipcu?** W lipcu nadają się do zbierania następujące zioła lub ich części: Kłacz tataraku (kalmus); kwiat akacji białej, bzu czarnego. Przy ostatnim ścina się same baldaszki. Kładąc je cienką warstwą na poddaszu poddaje się je suszeniu. Po zupełnym wysuszeniu okrusza się je i przesiewa przez sito. Łodyżki się odrzuca. Dalej kwiat dziewany, krwawnika, lawendy prawdziwej, lipy, rumianku rzymskiego, oraz zwyczajnego, ostróżki zbożowej i pomornika górskiego (arnika, barannik).

Liście mięty pieprzowej, najarstnicy purpurowej, orzecha włoskiego, podbiału i „załwji” lekarskiej. Liście wymienionych roślin powinny być równomiernie pokrajane.

Ziele bratków polnych, piołunu, skrzyplu polnego, mech (płucnica) islandzki.

Nasiona kopru włoskiego, kminku, kolendry siewnej oraz anyżu. Owoce malin (suszone).

— **Na biednych złożyły p.** Muszarska 10 kawałków mydła i 3 p. proszku, p. N. N. 10.00 zł. za co składa serdeczne „Bóg zapłać!”

Zarząd
Tow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo

— **Klub Sportowy Pomorzanka.** Wszystkim członkom przypominamy o zebraniu, które odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 8-mej w lokalu p. St. Klimka.

— **Szczęście jest blisko...** Czy chciałbyś za jednego złotego naprzykład pianino, motocykl, radioapar, maszynę do szycia? Aby zdobyć jeden z wyżej wymienionych przedmiotów, trzeba kupić los loterii, którą urządza Stow. Urz. Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Wygrana jest pewna — trzeba tylko zaraz nabyć los, który możesz kupić w ekspedycji „Głosu Wąbrzeskiego”.

Ciągnięcie losów odbędzie się niebawem, dlatego zaleca się, aby każdy zakupił sobie los natychmiast — gdyż im później się kupuje tem gorzej! **Szczęście jest blisko...** trzeba więc wyzyskać okazję.

Z NASZEJ DZIELNICY

— **Jarantowice.** (Zabawa szkolna) W niedzielę 15. bm. urządza tutejsza szkoła powszechna zabawę szkolną, w lesie p. hrabiego Alvenslebena, przy Jarantowicach. Zbiórka uczestników zabawy odbędzie się na dziedzińcu szkolnym o godz. 3-ciej po poł. wymarsz do lasu. Miłośników szkoły prosimy o jaknajliczniejsze przybycie.

— **Królewska Nowawieś.** (Pogrzeb tragicznie zmarłej). W dniu 7 bm. o godz. 9.30 odbył się pogrzeb śp. Elżbiety Neumanówny, która jak donosiliśmy zginęła tragiczną śmiercią 4 bm. chowając się przed nadchodzącą burzą do stodoły p. Jankowskiego, w której znalazła śmierć.

Kondukt żałobny z domu do kościoła prowadził ks. dziekan Karnowski. W kościele odbyło się uroczyste „Requiem za duszę zmarłej. Pienia żałobne wykonała „Harmonja“ pod

batutą p. nauczyciela Markiewicza. Po nabożeństwie eksportował również ks. dziekan Karnowski. Na cmentarzu przed spuszczeniem zwłok do grobu odśpiewano „Witaj Królowo; następnie odśpiewała „Harmonja“ pieśń żałobną. W pogrzebie śp. Elżbiety Neumannówny wzięła udział niemal cała wioska, bowiem śp. Elżbietę znano jako przykładną córkę i siostrę.

Śmierć Jej wzbudziła szczerą powszechną żal w całej naszej wiosce.

— **Radzyna** (Bezczelność niemiecka) Głos Robotnika pisze. W Radzynie jest mleczarnia spółkowa, której dyrektorem jest zarząca Niemiec' Personel mleczarni jest również zupełnie nie miecki. W ostatnim czasie stał się taki wypadek Syn jednego ze spółkowców, który przywiózł mleko, reklamował z powodu nieścisłego zapisania mu do książki dostarczanej ilości mleka. Od powiedzia dyrektora było uderzenie chłopca w twarz. W kilka godzin później zjawił się jego ojciec, staruszek chory lat 60-70, zdaje się sparaliżowany, emigrant z Ameryk i Dyrektor zapytany, dlaczego tak postąpił z chłopcem, wskazał na drzwi, mówiąc „sofort raus“, chwycił starca za kołnier i wyrzucił go z biura z taką siłą, że ten pada pomiędzy konwie; niedosyć na tem rozjuszony dyrektor doskakuje do niego, znęca się nad nim, kopie go i t. d. Dolatują i pomocnicy dyrektora, którzy ciężkimi pokrywami od konwi na domiar biją jeszcze starca, lecz woźnica, który przywiózł starca, dał z rewolweru strzał na postrach. Sprawa skierowana została naturalnie do prokuratury.

Z CAŁEJ POLSKI

— **Wieluń.** (Chłopiec potwór „Goniec Narodowy“ donosi.) W tych dniach przywieziony został na kurację do szpitala w Wieluniu dziewięcioletni niej. Bronisław Smoilk. Chłopiec ten ma wygląd potworny: wzrost jego sięga zaledwie 70 ctm. natomiast głowa jego porównana może być, do średniej wielkości dyni, zaś tułów w objętości swej przewyższa znacznie wzrost tego potwornego karła, który od urodzenia pozbawiony jest mowy ludzkiej. W razie niezadowolnienia lub rozniewiania go, wydaje z siebie jakieś dzikie i straszne dla ucha wycie. W szpitalu potwór ten stał się postrachem dla wszystkich, którzy go zobaczą.

Rozmaitości.

Wybryki mody.

Wybryki mody kobiecej dochodzą już do prawdy do ostateczności. I tak na przykład w czasie ubiegłego sezonu na Riwerze wszystkie panie uważały za „swoją obowiązek“ mieć przy sobie jakielwiek żyjące stworzenie. Oczywiście, że poszczególne panie prześcigały się wprost w wymysłach na ten temat. — I tak do lokali zabawowych przychodziły panie ze zmijami, jaszczurkami, a nawet kameleonami. — Jedna jednak ze strojnych pań wpadła na koncept i przybyła do lokalu ze ślimakiem... W czasie, gdy właścicielka tańczyła, ślimak, posłyszawszy muzykę, wysiłgnął się ze swego domku i podpełzał do orkiestry. Ostrożni kelnerzy podnieśli oczywiście „szanowane“ i modne stworzenie i umieścili je na gałązkach świeżej sałaty. —

Wszystkie panie zazdrościły oczywiście swej rywalce pomysłowości, nad którą „zachwycała się“ cała sala...

Dramat na pustyni.

Na pustyniach szjatyckich między Bagdadem a Beirutem wydarzył się ostatnio niezwykły dramat. Pustynią przejeżdżało auto wraz z 25 podróżnikami, odbywającymi podróż po Azji. — Na szerokiej przestrzeni pustyni auto zbłądziło i podróżnicy mimo przewodnika nie mogli odnaleźć właściwej drogi. — Przez dwa dni błakali się podróżni po piaskach wśród tropikalnego żurawia, pozbawieni jedzenia, a przedewszystkiem wody. — Wreszcie z rozpaczy zaczęli dla ugaznienia pragnienia pić benzynę... Po długich poszukiwaniach odnaleziono zagubionych w stanie zupełnego omdlenia, tak że natychmiast musiano ich umieścić w szpitalu.

Doniosły wynalazek.

Jednemu z angielskich inżynierów udało się wynaleźć mieszaninę metali przy pomocy których będzie można wzmacniać wszystkie materiały zarówno wełniane, jak i jedwabne. — Mieszanina ta zupełnie nie będzie wpływać na jakość i wygląd materiałów, a będzie miała tę praktyczną stronę, że materiały będą wprost niezniszczalne. Jeśli wynalazek ten uda się zastosować praktycznie, oznaczają on będzie przewrót w dziedzinie fabrykacji materiałów sukiennych, a także i w krawiectwie. — Ubrania bowiem, zsprawionej taką cieczą z metali nie będzie można zbyt prędko zniszczyć.

Ruch Towarzystw

— **Wąbrzeźno.** Klub sportowy „Pomorzanka“ Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w czwartek 12 bm. o godz. 8 mej u p. St. Klimka w Ryнку. Na początku obrad 1) uzupełnienie zarządu 2) Uzgodnienie planu gry. Członków czynnych, wspierających jak i sympatyków sportu uprzejmie zaprasza na powyższe zebranie.

Zarząd
— **Wąbrzeźno** Bractwo Strzeleckie Zebranie dotyczące uroczystości Br. Strz. odbędzie się w środę dnia 11. bm. wieczorem o godz. 8 mej w Hotelu br. Kaczyńskiego na które uprzejmie zaprasza. Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Zebranie Tow. Właścicieli domów odbędzie się w piątek dnia 13. 7 r. b. o godz. 8-mej wieczorem w Hotelu pod „Białym Orłem“ p. Szymańskiego. Ponieważ na porządku obrad bardzo ważne sprawy, przybycie wszystkich członków pożądana.

Zarząd

Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 9. 7. 1928.

100 kg. w ładunkach wagonowych partytet Pozna	
Żyto	452,5—46,75
Pszonica	50,00—52,90
Jęczmień brow.	00,00—00,00
Jęczmień zw.	—
Mąka żytnia 70% z work. stan.	00,——66,75
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—,——68,75
Mąka pszenina 65% z work.	70,00—74,—
Owies.	43,25—45,25
Otręby żytnie	34,00—33,70
Otręby pszenne	28,00—27,00
Rzepak	00,——00,—
Groch polny	—

Drukami i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ (B. Szczuka) Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

— Czytajcie i rozpowszechniajcie — „GŁOS WĄBRZESKI“

Za 1 złotego

wygrać można

luksusowe pianino motocykl

lub 998 innych wysokocennych przedmiotów
Kupuj zatem los

i zwiędz wystawę głównych wygranych

Wielkiej Loterii Fantowej Stow. Urzędników W. R.
Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu
przy ul. Mostowej nr. 34.

Ciągnięcie odbędzie się 18 lipca 1928 r.

W sobotę dnia 21 lipca br. o godz. 11-tej przed poł. wydzierżawione zostanie w Magistracie

POLOWANIE
półżone w obwodzie miasta Golubia na przeciąg 6-ciu lat.

Za
Zarząd Spółki Łowieckiej
Nowakowski, burmistrz.

Dnia 4 lipca br. oddała się z domu niejaka Małgorzata Dąbrowska lat 50 cierpiąca na chorobę umysłową. Kteby o wyżej wymienionej się dowiedział niechaj wiadomości o tem Sołtysa w Piwnicach pow. Wąbrz.

Kino-Teatr

W czwartek 12 bm.

OKRĘT POTĘPIONYCH

Wielki dramat morski w 10 akt. pełnych napięcia i grozy.

Wstrząsająca tragedia uczciwego człowieka między wykojeńcami. Niezapomniane walki z żywiołem morskim stanowią w tym obrazie zamkniętą w sobie całość.

W rolach głównych:

„Lars Hanson“ i „Paulina Starke“
NADPROGRAM!

K - O - N
kasztan 6 letni
zdany do każdej służby
na sprzedaż
Dr. Szczepański

POMOCNIKA

i dwóch uczni

ślusarsk. poszukuje

Stroiński

mistrz ślusarski Wąbrzeźno ul. Chełmińska

S - K - Ł - A - D

z mieszkaniem
oraz z przyległym warsztatem od zaraz do przedzierżawienia
Celestyn Makowski
Kościszki 4-5

CZELADNIK

kowalski
potrzebny zaraz
Zygm. Różański
Dębowałaka

Potrzebny zaraz lub

później

U - C - Z - E - N

malarski
Fr. Gołąbiewski, mistrz
malarski, Matejki 4

Porządna
dziewczyna
potrzebna zaraz
MICKIEWICZA 4
I piętro na prawo

Zgubiłem

książkę
wojskową

o zwrot prosi
E. Piątkowski

Wąbrzeźno, Matejki 1

Dziewczyna

porządna do prac domowych może się zgłosić

zaraz

M. Swobodzińska
ul. Wolności 19

W czasie wakacyj sądowych tj. od 15 lipca do 15 września 1928 r.

jest kancelarja otwartą

przed południem od 8 — 1
popołudniu od 4 — 6

W środy i soboty popoł. zamknięta

ST. PISZCZ

zastępca procesowy przy Sądzie Powiatowym w Wąbrzeźnie

ul. Wolności nr. 85

Telefon 74.